

Dzień otwarty w hospicjum

•• Czynne współczucie – tak swoją pracę nazywają osoby związane z białostockim hospicjum. W niedzielę można przekonać się, jak pomagają śmiertelnie chorym. Można też zgłosić się na wolontariusza lub inaczej wesprzeć Dom Opatrzności Bożej przy ul. Sobieskiego.

Jak co roku w listopadzie Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum” zaprasza w niedzielę na dzień otwarty.

- To szansa, by zapoznać społeczeństwo z ideą hospicyjną - tłumaczy dr Tadeusz Bobrowski-Beszta, dyrektor placówki. - Zapraszamy osoby, które chciałyby zostać wolontariuszami, a także te, które wiedzą, że ktoś z bliskich choruje i niedługo będzie wymagał naszej opieki.

Dom Opatrzności Bożej można odwiedzać od godz. 11. Natomiast

o godz. 14 rozpoczną się wspominki, zaś o godz. 15 nabożeństwo koncelebrowane przez duszpasterzy hospicyjnych w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Fatimskiej, przy ul. Kraszewskiego.

Jest też okazja, by poznać potrzeby hospicjum i wspomóc je finansowo. Rocznie bowiem w dwóch jego siedzibach przyjmowanych jest około 200 osób, ale zapotrzebowanie jest o wiele większe. Szesnaście łóżek jest przy ul. Sobieskiego, pięć ma dom przy ul. Świętojańskiej. Zwalniają się tylko wtedy, gdy chory umrze. Dlatego też Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum” chce zbudować na swojej działce budynek na kilkadziesiąt nowych łóżek. W sumie na inwestycję potrzeba aż 9 mln zł, a towarzystwo nie otrzymało unijnej dotacji. Może więc liczyć jedynie na darczyńców. ● KOSZ